

Ewangelia na sobotę: Nie bójcie się, mamy po swojej stronie naszego Boga Ojca

Komentarz na sobotę
czternastego tygodnia okresu
zwykłego. «Dlatego nie bójcie
się: jesteście ważniejsi niż wiele
wróbli. Nasze lęki ujawniają się
w naszym życiu codziennym».
Lęk przed głoszeniem
świadczenia o Jezusie, lęk przed
ludźmi, którzy są przeciwni
naszej wierze. W obliczu tych
lęków, Jezus daje nam
rozwiązanie: dalej dawać
świadczenie o Bogu czując się

najszczęśliwymi dziećmi
Bożymi.

Ewangelia (Mt 10, 24-33)

Jezus powiedział do swoich
apostołów:

«Uczeń nie przewyższa nauczyciela
ani sługa swego pana. Wystarczy,
jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel,
a sługa – jak jego pan. Jeśli pana
domu przewali Belzebubem, to o
ileż bardziej nazwą tak jego
domowników.

Nie bójcie się więc ich! Nie ma
bowiem nic skrytego, co by nie miało
być wyjawione, ani nic tajemnego, o
czym by się nie miano dowiedzieć.
Co mówię wam w ciemności,
powtarzajcie w świetle, a co słyszycie
na ucho, rozgłaszajcie na dachach.

Nie bójcie się tych, którzy zabijają
ciało, lecz duszy zabić nie mogą.
Bójcie się raczej Tego, który duszę i

ciało może zatracić w piekle. Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież bez woli Ojca waszego żaden z nich nie spadnie na ziemię. U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli.

Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie».

Komentarz

W tym fragmencie Jezus mówi nam o naszych lękach. „Nie bójcie się” głosić Ewangelię. Wzywa nas, żebyśmy nie byli chrześcijanami w ciemności, ale chrześcijanami w

świetle. Dzisiaj istnieje niebezpieczeństwo sprowadzenia wiary do sfery prywatnej, myślenia, że wiarę mogę praktykować na własną rękę, w oderwaniu od moich relacji z innymi. Współczesne społeczeństwo wywiera na nas presję, abyśmy nie głosili Ewangelii, abyśmy zachowali ją dla siebie. Grozi nam niebezpieczeństwo, że staniemy się chrześcijanami zamkniętymi w naszym wewnętrznym świecie, a nasze życie chrześcijańskie nie będzie odzwierciedlone w naszym życiu społecznym i zawodowym. Jezus natomiast pokazuje nam zupełnie inną drogę. „Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle”. Wzywa nas, abyśmy byli Jego świadkami w świecie, nieśli Jego orędzie do każdego miejsca na ziemi. Abyśmy dawali światło ludziom, abyśmy nieśli Chrystusa pośród wszystkich naszych codziennych spraw, wszystkim ludziom wokół nas.

Innym z naszych lęków jest strach przed ludźmi, którzy starają się zapędzić w kozi róg nas, chrześcijan. „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą”. Panami naszych dusz jesteśmy my sami, zarządzamy naszym własnym życiem, naszą własną drogą. Musimy obawiać się tylko tych, którzy starają się sprawić, byśmy popadli w grzech.

Jezus mówi nam, że kluczem do przewyciężenia naszych lęków jest odwaga bycia dziećmi Bożymi. Jesteśmy cenni nie tylko dlatego, że jesteśmy obrazem i podobieństwem Boga, ale także dlatego, że On uczynił nas swoimi dziećmi. A ponieważ jesteśmy dziećmi, Bóg nas kocha miłością absolutną. Kocha nas nie za to, co robimy ani jak to robimy, ale za to czym jesteśmy: umiłowanymi dziećmi Boga.

To zaufanie do Boga Ojca sprawia, że jesteśmy zdolni zanosić podczas

modlitwy z Bogiem wszystkie nasze sprawy: nasze trudy, nasze cierpienia, nasze codzienne zaangażowanie w to, by być chrześcijaninem. Wszystkie nasze codzienne czynności są ważne dla Boga, „nawet włosy na głowie wszystkie są policzone”. W obliczu takiej bliskości dziecka z ojcem, wszystkie lęki znikają. Ta pewność bycia kochanym sprawia, że jesteśmy gotowi głosić świadectwo o Jezusie w świecie.

Pablo Erdozain // Zdjęcie:
German-skydiver - Getty Images
Pro

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-na-sobote-nie-bojcie-sie-mamy-po-swojej-stronie-naszego-boga-ojca/> (27-03-2025)